KURJER WARSZAWSKI.

D. 23. Grudnia. — Rok 1846. Środa. | № 341. | Jutro, SS. Adam i Ewa. Wilja BOŻEGO Narodzenia.

W Kościele PP. *Sakramentek*, w przyszły Piątek, o godz: 10tej z rana, iako w Uroczystość Narodzenia ZBAWICIELA, odbywać się będzie solenne Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU i Kazaniem; na które Arcy-Bractwo Nieustaiącej Adoracji Przenajświętszego SAKRAMENTU, swoich Członków zaprasza.

Mianowani przez Radę Administr: 11go b. m.: Referent Kom: Rząd: Spraw Wew: i Duch:, Tom: *Zieliński*, pełniącym obow: Naczelnika Pow: Kieleckiego. Winc: *Trepka*, Mag: Prawa, Dziedzic dóbr Dorotki, Sędzią Pok: Okr: Sandom:; Tad: *Dowbor*, Dziedzic Rzuchowa, i Stan: *Goniewski*, Dz: Rossochy, Sędziami Pok: Okr: Opatows:; Stan: *Boski*, Dz: Bożego, Sędzią Pok: Okr: Kozienick:; Stan: *Brykczyński*, Dz: Ossa, Sędzią Pok: Okr: Opoczyńsk:; Ad: *Slaski* Dz: Rzeplin i Stoki, Konst: *Gogolewski* Dz: Sarnowa i Preczowa, i Fel: *Wesołowski* Dz: Budzyna, Sędziami Pok: Okr: Olkuskiego.

Spieszymy zawiadomić, iż stosownie do ogłoszonego prospektu, powieść historyczna p. t: *Pani Orzelska, obraz z pierwszej połowy XVIII. wieku*, w 2ch tomach, iuż opuściła prasę. Czytelnicy ocenią tę nową powieść znanego Publiczności Autora, który przysługuie się Jej 3ciem tego rodzaiu dziełem. Nabyć go można we wszystkich Księgarniach Warszaws: po zł. 10. Exemplarze nieopatrzone cyfrą Wydawcy, prawnie poszukiwane będą.

Na dniu 19 b. m. po kilko-niedzielnej słabości, zmarła 19to-letnia *Leona Piegłowska*. Pobożna, tkliwa, pełna dobroci, miła każdemu, łączyła ona wszystkie przymioty które iej długi żywot pożądanym czyniły, i dla tego chyba wyrok PRZEDWIECZNEGO odwołał ią z ziemi, że za nią w niebie tęskniono. Niech ta nadzieia pociesza Cię stroskana Rodzino w boleści, którą z Tobą serce wszystkich znaiomych podziela; wierzaj, że nasze oko na wspomnienie zmarłej *Leony*, zachodzi łzą tak szczerego żalu, iak szczerą przychylnością, każde, za życia ią witało. — *J...*

Mam zaszczyt donieść Szano: Publiczności, że tom 8ci i ostatni *Historji Rzymskiej*, wyszedł z druku. Łaskawi Prenumeratorowie raczą go odebrać u Osób, na których ręce przedpłatę złożyli. —*Szwaynic.*

Wiktosia dzisieisza Solenizantka, w dniu swoich imienin, rozpoczęła robić skarpetki dla ubogich sierotek; zrobi par 7, to iest tyle ile ma lat. (Daj BOŻE aby ta milutka Panienka w następnych latach w dniu swych imienin, rozpoczęła podobną pracę nawet w setną rocznicę życia swego.)

Z drukarni *Ungra* wyszło powtórne wydanie pierwszego tomiku, *Pamiątki dla Eryczka*, przez Stanisława *Jachowicza*, dziełka przeznaczonego dla użytku dzieci, przyozdobionego piękną ryciną z litografji *Fleka.* Przedaie się we wszyskich Księgarniach i Składach po cenie zł. 2 za tomik, czy to osobno czy razem z tomikiem drugim tejże ceny. Również zapisywać go można na wszystkich Stacjach pocztowych po cenie sklepowej warszawskiej, bez podwyżki.

Między Cukierniami które przysposobiły liczne i ozdobne dary na nadchodzącą kolendę, Cukiernia *Lesla* i w tym roku odznacza się także. Przygotowane w niej pudełka na cukierki są arcy-ozdobne, i sporządzone w guście najnowszym i najmodniejszym. Co zaś do samych cukierków, tych sława tak w kraju iako i za granicą, od dawna iest ustaloną.

Znany Autor Kalendarzy w wieku zeszłym, pisząc prognostyki na rok 1746, przepowiadał, że około dnia *21 Grudnia*, to iest w dniu rozpoczęcia zimy, po mrozach w pierwszych dniach Grudnia, taka miała być aura: »Częsta odmiana z deszczami przechodzącemi; wiatry impetliwe, rezolucja (roztop); miejscami śniegi.” Niewiemy iak się to sprawdziło w r. 1746, ale w roku 1846, to iest w *sto* lat później, mieliśmy wczoraj i onegdaj właśnie czas taki.

Nakładem i drukiem Adolfa *Krethlow*, wyszedł tom 6ty dzieła p. t. *Muszkieterowie we dwadzieścia lat później; Romans historyczny z czasów Frondy*, Alexandra *Dumas.* Szanowni Prenumeratorowie odebrać go mogą u Osób, u których prenumeratę złożyli. Tom 7my i ostatni iuż iest w druku, i wyjdzie w pierwszych dniach miesiąca Stycz: 1847 r. Cena za 7 tomów, zł. 21. Prenumeratę przyjmuią wszystkie Księgarnie Warsz:, Osoby uproszone, i Drukarnia Adolfa *Krethlow* przy ulicy Senatorskiej pod Nr 478 exystuiąca.

Skład litograficzny i materjałów piśmiennych Franciszka *Schuster*, przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 427 od lat wielu istnieiący, w końcu tego roku równie iak lat poprzedzaiących, zaopatrzony został w znaczny zapas biletów z powinszowaniem *Nowego roku*, ozdobnie na emaljowanym papierze wyrobionych, po cenie nader umiarkowanej gr. 20 za tuzin; iak niemniej w liczny dobór Kaietów, Reisceigów, Scyzoryków angielskich, Papierów ozdobnych i zwyczajnych, Kwitaryuszów za komorne dla WW. Właścicieli domów z pożytkiem i ułatwieniem służyć mogących, i t. p. Na nadchodzącą zaś kolendę przysposobiono znaczną ilość Książek do Nabożeństwa starannie litografowa-

nych, oraz wzorów Kaligraficznych z 3ch poszytów, wszelkie rodzaie pisma obejmuiących, których nabycie aby przystępniejszem dla WW. kupuiących uczynić, właściciel zakładu cenę pierwszych na zł. 3 gr. 10, drugich na zł. 4 zniżaiąc, poleca te użyteczne a mało kosztowne przedmioty, łaskawemu Szanownej Publiczności ocenieniu i względom.

Podpisana, będąc dotknięta ciężką chorobą, wezwałam Wgo Henryka *Schaefera* Doktora Medyc:, który szczególną znaiomością sztuki lekarskiej i bezinteresownem poświęceniem się, powrócił mi tyle pożądane zdrowie, za co Mu składam niniejsze podziękowanie.— Joanna de *Salisch*.

Przy nadchodzących Świętach i Nowym roku, Księgarnie G. L. *Gliksberga* przy ulicy Miodowej pod filarami i w domu Nr 483 na przeciw Kościoła OO. Kapucynów, polecaią się Publiczności wyborem Książek do nauki i zabawy dla młodzieży, w ięzyku polskim, francuzkim, niemieckim i angiels:, nieoprawnych i oprawnych.

Butwiłowska Akuszerka, mieszka na teraz przy ulicy Krakowskie-Przedm: wprost Kopernika, w Karasia pałacu, pod Nr 2783, w 2giem podwórzu na dole po prawej stronie; gdzie i osobny pokój ma w każdym czasie do przyięcia na stancją słabych.

W Redakcji Kurjera złożono zł. 6 gr. 20, ze *Lwowa* przysłane, dla kaleki w domu Elerta; a od J. B. paczkę szarpi.

O zabawę i miłe zaięcie małych gospodyń, szczególniej troskliwą była w roku obecnym fabryka *Minte-ra*, w poczecie *sprzętów kuchennych i stołowych*; 8 znajduiemy nowych gatunków, tworzących *garnitu-ry w formacie mniejszym*, skutkiem czego pudełka których cena iest obliczoną na wagę, większą daleko zawieraią liczbę sztuczek. Zabawki te i taką maią ieszcze zaletę, iż są proporcjonalne do ulubionych tyle teraz kuchenek blaszanych, które podobnież w 6ciu przysposobiono wielkościach. Między niemi są i zwyczajne i do gotowania na spirytusie.

Gospodyniom pragnącym aby iutrzejsza wieczerza postna była urozmaiconą przysmakami, przypominamy, że wyśmienity *Stokfisz* znajduie się w Handlu JP. *Ridla* przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł. r.s. 14 k. 70 (zł. 98); wartość kuponu k. 30.

Nasza łaskawa Publiczność, zawsze względna dla Artystów scenicznych, ozdobionych talentem, zasługą i gorliwością, i wczoraj usiłowała uwieńczyć życzenie Dyrekcji, aby ciż Artyści korzystali z takiej łaski. Miejsca z podwoionemi cenami, wszystkie były zaięte. Ale też wczorajsze nader świetne Widowisko zasługiwało na powszechne zadowolenie. *Skaramuccia* Poeta i Dyrektor Artystów Włoskich, współczesny z Moljerem, starał się również iak ten towarzystwu swoiemu zjednać względy Paryżanów, i pomimo olbrzymiej sławy Ojca Komedji francuzkiej, potrafił zyskać sobie licznych zwolenników. Tego to Poetę *Romani* użył za tło do swoiej Opery komicznej, do której muzykę napisał znany i ulubiony Autor lekkich utworów muzycznych L. *Ricci*. Opera ta napisaną została dla Teatru a la *Skala* w Medyolanie, gdzie tylko pierwsi Kompozytorowie maią otwarte pole dla swego talentu, i zyskała poklask amatorów, którym nie tak szczodrze nagradzaią nawet to, co później Europejską zyskuie sławę. *De Forges* przetłumaczył tę Operę, i zastosował dla sceny francuzkiej, a Flotow, do zmian poczynionych dopisał przyiemną muzykę. JP. *Jasiński* Reżyser przełożył z włoskiego na polski ięzyk tę operę, a JP. *Kwatrini* wyuczył i dyrygował. To dzieło u nas wczoraj w Wielkim Teatrze pierwszy raz było przedstawione. Wykonanie było starowne, Słuchacze bawili się ciągle, a JPanna *Kiwoli*, JPani *Hof-man* i JP. *Żółkowski* zostali przywołani. Dobór i wykonanie wczorajszych tańców wzniecały grzmoty oklasków, i pomnożyły uwielbienie talentów Artystek i Artystów Warszawskiego baletu. Widzowie przywołali JPaństwa *Turczynowiczów*, i żądali powtórzenia *Polki*; przywołane oraz JPanny *Piechowicz* i Karolina *Straus*. Między-akty uprzyiemniała przechadzka Publiczności w salach Redutowych. Na zakończenie Marsz sceniczny był uroczym; 86 Artystów i Artystek Opery, Komedji, Dram i Baletu, przedstawiaiących celuiące role, w pochodzie przedstawiło się Publiczności; każda osoba w ubiorze roli, w której zawsze okrywaną była oklaskami; a gdy nastąpiła Galopada, ukazał się iakby czaruiący obraz; składali go, prócz 86 Artystów i Artystek, o których wyżej mówiliśmy, ieszcze wszyscy Chórzyści, oraz Tancerze i Tancerki niesoliści; w ogóle 200 osób. Zaiste powtórzyć należy twierdzenie, że to był istotnie uroczy obraz; i niewiele iest takich teatrów, któreby podobne widowisko przedstawić mogły. Całe przedstawienie ułożył JP. *Jasiński*.

Do dzisiejszego Kurjera (na Warszawę) dołącza się Prospekt na dzieło pod tyt: *W Alpach* i *Za Alpami*, przez *Ł.* z *G. R.....*

Austrja.— (Dalszy ciąg artykułu z Dostrzegacza Austrjackiego).— Otwarcie zatem wbrew traktatom, poddani Polscy trzech Mocarstw, którzy mieli udział w rewolucji Królestwa Polskiego, znajdowali schronienie w okręgu Krakowskim, skoro tylko o nie prosili. Wspierano ich wichrzenia i udzielano im opieki. Najokrzyczeńsi emisarjusze, którzy następnie w różnych prowincjach dawnej Polski wystąpili, iak: Za-

liński, Zawisza, bracia Zalewscy, Konarski i inni, wyszli
wszyscy z Krakowa, gdzie przez kilka miesięcy przy-
gotowywali się do swoich podróży, przez propagandę
im poruczonych. Szczególniej, dwaj bracia, stanu ku-
pieckiego, zajmowali się wskazywaniem im drogi, iaką
udać się mieli, tudzież iednocześnie rozsiewali w przy-
ległych państwach nader liczne pisma ulotne, podże-
gaiące do buntu, nadsyłane im z głównych ognisk pro-
pagandy rewolucyjnej. — W tymże samym czasie, u-
tworzyły się w Krakowie, a ztamtąd po ościennych
częściach dawnej Polski rozszerzyły towarzystwa, ku
uwodzeniu ludu zawiązane, znane pod nazwą: *Numy*,
Powszechnej Konfederacji narodu Polskiego, *Zjed-
noczenia ludu Polskiego i Towarzystwa bezimien-
nego.* (O ile działania tego rodzaju sprzeciwiały się
Statutowi Organicznemu, nadanemu wolnemu miastu
Krakowowi w dniu 30 Maja 1833 roku, przeświadczy
artykuł IIgi rzeczonego statutu, następuiącej osno-
wy: »Ponieważ stan ścisłej neutralności wolnego mia-
sta Krakowa i iego okręgu opiera się na traktatach i na
stosunkach gwarancji i opieki, które temu wolnemu
miastu i iego okręgowi są przez trzy Wysokie Mocar-
stwa Opiekuńcze w tychże traktatach zapewnione, wy-
pływa zatem: 1) Że każdy czyn publiczny lub taiem-
ny, każde przedsięwzięcie, w zamiarze obalenia, lub
zakłócenia publicznego porządku w państwach iedne-
go z trzech Opiekuiących się Monarchów, iakoteż każ-
dy udział w takowych przedsięwzięciach albo działa-
niach tej natury, iest widocznem zgwałceniem tej ści-
słej neutralności, pierwszego warunku istnienia kraiu,
a zatem będzie, przez władze kraiowe i na mocy obo-
wiązuiących praw, za takowe uznane, sądownie ściga-
ne i karane, tak iak gdyby sprawca dopuścił się prze-
kroczenia politycznego przeciw wolnemu miastu Kra-
kowowi. 2) Że każdy zbieg wojskowy, lub zbiegły
przestępca, poszukiwany sądownie, (ieżeli iest podda-
nym iednego z trzech Opiekuńczych Mocarstw) nie
może otrzymać schronienia, ani opieki, i że, na żąda-
nie władz właściwych, powinien być natychmiast u-
więziony i bez zwłoki pod dostateczną strażą do pun-
ktu pogranicznego, na ten cel przeznaczonego, odsta-
wionym).” *(Dalszy ciąg nastąpi).*

Anglja. — Mexykański Minister skarbu zatwier-
dził konwersję mexykańskiego długu, a dywidenda
styczniowa niezawodnie będzie wypłaconą. — Głoszą,
iż Francja wkrótce uzna formalnie Beja *Tunetu* za u-
dzielnego Xcia. — Lord *Stourton* głowa iednej z naj-
znakomitszych rodzin katolickich w Anglji, i Admirał
Lord *Beauklerk*, rozstali się z tym światem.

Francja. — Bej Tunetański nie zwiedzaiąc Anglji,
15go b. m. miał udać się z powrotem do Afryki. —
W chwili gdy wykupionych ieńców francu: przesłano
do *Menilli*, odesłano z eskortą do *Oranu* nieiakiego
Kadę Ben Osman Agę iazdy Emira, który miał przy-
wieźć ważne zlecenia. W skutek tego, zapewne pusz-
czono wieść o poddaniu się *Abdelkadera.* — Mar-
szałek *Biużo* 5go b. m. był z powrotem w Algierze,
z podróży odbytej w osadzie w towarzystwie kilku
członków izby Deputowanych. — Pisma rozmaite za-
wczasu iuż ogłaszaią, iż P. *Gizo* czyniąc zadosyć żąda-
niom Lorda *Palmerston*, odwołał Pana *Barbet* z kon-
sulatu na wyspie *Mauritius.* — W *Strasburgu* przy-
wróconą będzie gwardja narodowa. — P. *Lamartine*
ofiarował władzy szpitalnej w *Makon* 3,000 fr. na za-
kupienie chleba dla ubogich. — Jenerał *Athalin* ieden
z poufałych przyiacioł Króla, ma otrzymać misję taj-
ną do *Londynu;* depesze Hrabiego *S. Oler* nie bar-
dzo są zaspokaiaiące. — Konsul ieneralny w *Barce-
lonie* P. *Lesseps*, ma być przeniesiony do *Stambułu.* —
W *Neuili* umarł w tych dniach żebrak, który zapi-
sany był w zarządzie ubogich, i najwięcej stawał
tylko przy drzwiach kościelnych. Siennik był iedy-
nym iego meblem na poddaszu; z zadziwieniem atoli
znaleziono u niego w kąciku pod wiórami 2 bankocetle
po 1,000 fr., a w kominie stary mantelzak, w którym
znajdowało się 17,000 fr. w 34 workach po 500 fr.;
9ciu spadkobierców podzielili się tą żebracką spu-
ścizną. — Powszechnie mniemaią, iż *Abdelkader* bę-
dąc zupełnie wycieńczonym, myśli szczerze o zawar-
ciu pokoju. — Fałszywą była wieść o ściąganiu znacz-
nej siły zbrojnej na granicy szwajcarskiej. — Wiele
pokoleń algierskich, które przesiedliły się do Maroka,
wracaią do Algierji.

Niemcy. — Związek między *Harburgiem* a *Ham-
burgiem* od 16go b. m. utrzymywany iest za pomocą
sań przez zamarzniętą *Elbę.*

Włochy. — Donoszą z *Florencji* 5go Grud:. Cho-
ciaż deszcze obficie spadły, iest u nas tak parno, że
termometr wskazuie 20 stopni ciepła. Wczoraj mieli-
śmy wielką burzę; dziś iest chłodniej, a niebo pokry-
wa się czarnemi chmurami.

Rozmaitości. — Lord *Herwej* widział w Londynie
w gabinecie sztuk pięknych, popiersie woskowe *Ni-
nony de Lenklos*, i zakochał się w niej śmiertelnie.
Opuszcza familję, przyiaciół i kraj swój, i śpieszy do
Paryża. Tam przybywszy, pyta się o Ninonę; powia-
daią mu, że ta Dama iuż przed 100 laty umarła. Lord
Herwej wraca do swego mieszkania, pisze testament,
i chce sobie w łeb palnąć; ale czyta w iednej gazecie,
że pałac, w którym niegdyś *Ninon* mieszkała, iest
wystawionym na sprzedaż. Biegnie, kupuie go, zamy-
ka się w nim, i chce tam żyć tylko wspomnieniem
o tej sławnej kurtyzantce. Wysyła Komisarzy we
wszystkie części świata, aby gdzie tylko znajdą przed-

mioty należące niegdyś do *Ninony*, zakupywali ie. Stało się, iak żądał, i miał w pałacu zupełny zbiór antykwarjuszowski. Brakowało mu tylko puszki, którą *Ninon* różowała się, a którą iej Xiążę *Konti* darował. Puszka ta dostała się była Hrabiemu *Bonneval*, który ią dał za fajkę trebizonckim kupcom; ci kupcy sprzedali ią Eunuchowi Sułtana *Amurata*, a ten darował ią iednej z swoich Odalisek, którą perski Oficer wykradł. Już zdawało się, że tej puszki nie znajdzie, lecz przecie nieiaki *Lawal* znalazł ią w *Mezopotanji;* tamtejsza Królowa nosiła ią na kolczyku przy nosie. Lawal dał za nią Królowej lustro, siekierę, 4 sznurki pereł, i przywiózł ią Lordowi; gdy ią Lord wziął w rękę, przycisnął do ust, i padł paraliżem tknięty z radości. — Zabawne doniesienie czytać można w Lipsku, które ieden z Kupców tamtejszych podał: »Niżej podpisany mam honor donieść prześwietnej Publiczności, że ciągle z moim bratem w niezgodzie żyłem. Lecz ponieważ mój brat iuż umarł, i mnie cały swój należycie asortowany skład towarów zostawił, a zatem upraszam prześwietną Publiczność, ażeby mi te towary za zupełnie nic nieznaczącą cenę zabrać raczyła; nie chcę bowiem nic mieć, coby mi tego nienawistnego człowieka przypominało. Trudno będzie co taniej kupić, a nawet przyrzekam, że kto dwa iego artykuły kupi, ia swój ieden darmo dodam. Podpisano S.G.*Söhne*."

SZARADA.

Trzecia wprost, z *pierwszą* wspak imie znane wszędzie,
Drugie wspak nam wskazuie, *wszystka* w mody rzędzie,
Co to niby potrzebna, choiaż żal się Boże!
Bo się bez niej nie ieden dobrze obejść może.
(Zeszła Szarada *Serce*).

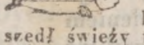
PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Błociszewski Józ: Oby: z Małej wsi; Braff Szlama Kup: z Gdańska; Grubert Daniel Oby: z Łodzi; Królikowski Leon Ob: z Wyszogroda; Miniszewski Alex: Oby: z Baków; Płonczyński Ign: Oby: z Zamościa; Poimski Doktór z Rossji; Rawa Fran: Obyw: z Opatowa; Sztraube Karol Komisant z Bydgoszczy; Zieliński Marcin Oby: z Krakowa. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dnia 15 b. m. idąc ulicą Bielańską, Senatorską, Miodową, na plac Krasińskich i Długą, zgubioną została BROSZA duża złota, z granatami. Łaskawy Znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem, do Rządcy domu, dawniej Rezlera, a teraz WW. Piotrowskich, na Krako:-Przedmieściu.

W Kantorze urządzenia Dóbr i Składu Nasion, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy, naprzeciwko pałacu Zamojskich; dostać można DRZEWA z lasów JW. Hr. Uruskiego, sążeń kubiczny z odstawą po zł. 38. — Tamże nadszedł transport CUKRU krajowego w głowach, funt po zł. 1 gr. 12, iako i w różnych gatunkach MĄCZKI bardzo dogodnej do ciast, funt po zł. 1 gr. 15; po zł. 1 gr. 6, i po zł. 1. — Takoż i Cebul HYACYNTOWYCH w doniczkach pół tuzina po zł. 6 i po zł. 9.



Do Handlu Win i Korzeni Edwarda Strenger przy ulicy Bielańskiej i róg Tłumackiej, nadszedł świeży transport Marynat Elbląskich, iako to: MINOGÓW, WĘGORZA, ŁOSOSIA marynow: i wędzonego.



Potrzebną iest MAMKA młoda, najwięcej 4ry miesiące po słabości będąca. Osoba mogąca się podjąć tego obowiązku, zgłosi się pod Nr 1340 przy ulicy Sto-Krzyzkiej, na 1sze piętro od frontu.



Mam honor zawiadomić Szano: Publiczność, iż do Składu mego przy ulicy Senatorskiej Nro 496, w domu W. Piotrowskiego (drugi Sklep od rogu ulicy Miodowej), nadszedł znaczny transport **KAWJORU** świeżego Astrachańs: mało-solonego, w dużych i szarych ziarnkach. Jakób *Krylow*.



ŁOSOS wędzony i marynowany; oraz MINOGI świeże, nadeszły z Elbląga do Handlu Korzeni i Win, Teodora Tock, przy ulicy Podwal w pałacu W. Dyzmańskiego Nr 497 lit: A.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 3.

TEATR WIELKI. Dziś, powtórzenie nowej Opery *Skaramucja*. W Teatrze Rozmaitości niema widowisk. — Jutro i poiutrze nie będzie widowisk.

NOWOMODNE DONIESIENIE.

Dziękuiąc Szano: Publiczności za doznane dotychczas Jej względy, mamy honor donieść Szan: naszym Przyiaciołom, iż iak dotąd tak i nadal, zastać nas będzie można codziennie od godz: 6tej z rana do 11tej wieczorem; a ponieważ nasze podziemne mieszkanie nie iest przyzwoite dla przyięcia Szanownych Gości, mamy honor zapraszać Ich na pokoie, które Właściciel nasz dla Nich przygotował na dole i na pierwszem piątrze. Stoimy w Hotelu Miodowym czyli raczej w piwnicy Pana *Winawera*, przy rogu ulicy Mostowej i Brzozowej N° 247.— (podp:) *Miód Szampański.*
(podp:) *Miód Stary.*

Zawiadamiam Szan: Publiczność, iż w Piekarni Badeńskiej przy ulicy Gołębiej, wprost Podwala (Piwnica Gdańska) pod Nr 163, wszelkie obstalunki STRUCLI przyjmować się będą; oraz gotowych dostać będzie można za cenę umiarkowaną, z najlepszej mąki sporządzonych, za co Szan: Publiczności zaręcza. — Willi: Gerber.

GŁÓWNY
SKŁAD KARMELKÓW,
C. GROHNERT et COMP.

Ma zaszczyt polecić się Szano: Publiczności, iż posiada znaczny zapas KOENIGSBERGER-MARCEPAN, funt po zł. 4, lub w skrzyneczkach po zł. 5, 6, 7, 8, 9,— Cukierków Hamburgskich na Kolendę dla Dzieci, funt po zł. 4; KONFEKT Wiedeński, Cukierki Paryzkie i Marcepaniki, funt po zł. 4; Kasztany i Pomarańcze w cukrze osmażane; Frukta różne i Skórki pomarańczowe; rozmaite CUKIERKI; FASOLKI z najlepszym smakiem, funt po zł. 3; SOKI, Konfitury po cenie zwykłej,— **TORTY**, PIRAMIDY i BAUMKUCHEN, po różnej cenie; **WDOWCY** i **KAWALEROWIE** (do Herbaty) sztuka po gr. 2. Esencja Ponczowa Ananasowa, z Rumem Jamaika, butelka półkwartowa, zł 3 gr. 10— Karmelków najlepszych funt zł. 3; pośledniejszych zł. 2. MAKAROIKÓW i MIGDAŁÓW palonych.— ORSZADY w paczkach, funt po zł. 3.